Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 3 Katowice, niedziela 4-go stycznia 1931. **Rok 30**

Gdy mowa o obniżeniu płac robotniczych...

Ostatnio zamieściliśmy wiadomości telegraficzne, które są bardzo znamienne dla obecnych stosunków. Mamy tu na myśli wiadomość o **wypowiedzeniu umowy taryfowej — wzgl. wogóle pracy przez pracodawców w całem dolnoreńsko-westfalskim okręgu górniczym jak również wypowiedzenie pracy w saskim okręgu włókienniczym;** w nadreńskim okręgu włókienniczym zapadła już uchwała o zniżeniu płac robotniczych o 7%. Podobna wiadomość przychodzi także z kraju, mianowicie **o wypowiedzeniu pracy pracownikom i robotnikom przez generalną dyrekcję zakładów Henckel-Donnersmarka w Karłuszowcu.**

Poza powyższemi wiadomościami były też i inne podobne. Jak przypominamy sobie, Niemcy, Włochy i Grecja postanowiły obniżyć płace urzędników i pracowników państwowych.

Powyższe zdarzenia, obok znanego nam bezrobocia, są znamiennymi wyrazami przeżywanego przez świat cały przesilenia gospodarczego. Zauważyć jednak należy, że obniżka płac urzędników państwowych jest tylko **ubocznym skutkiem przesilenia** i występuje tylko w tych państwach, w których obok gospodarczego przesilenia społecznego występuje też przesilenie skarbowo-finansowe to znaczy, że skarb państwa ma więcej wydatków niż dochodów i nie posiada rezerw, z których mógłby głód pieniądza zaspokoić. Tego ostatniego rodzaju przesilenia Polska dotychczas nie zna, ponieważ w r. 1928 zdołała tak urządzić swe sprawy budżetowo-skarbowe, że zabezpieczyła sobie poważne rezerwy gotówkowe a obecnie przez zaciągnięcie pożyczki zapałczanej, oraz zamierzone zaciągnięcie pożyczki kolejowej (kolej Śląsk — Gdynia) i wypuszczenie III serji pożyczki dolarowej dąży do odnowienia i uzupełnienia rezerwy.

Inaczej ma się sprawa z obniżaniem płac robotniczych. Wiele rzeczy wskazuje na to, że w pojęciu wielu pracodawców obniżka tych płac **jest niejako celem całego przesilenia gospodarczego** i to celem tak upragnionym, że nie uważają za konieczne staranie się o uchylenie przesilenia przed czasem. Nie jest to gołosłowny zarzut i dotyczy przedewszystkiem Niemiec. Już na przeszło pół roku przed wyborczem zwycęstwem hitlerowców, a więc przed wiosną 1930 r. taki „program“ wypowiadały nacjonalistyczne organizacje gospodarcze i zawodowe w Niemczech: należy doprowadzić sytuację gospodarczą Niemiec do absurdu (do niemożliwości), należy stworzyć takie warunki, by każda praca i każda płaca wydała się robotnikowi wielkiem szczęściem a następnie zgnębionej masie robotniczej narzucić warunki pracy, w których mieściłoby się obniżenie zarobków, świadczeń socjalnych i większa swoboda zmiany robotnika. Program ten bodaj, że Niemcy teraz urzeczywistniają. Czy jednak z korzyścią dla własnego życia społecznego oraz dla ulepszenia stosunków gospodarczych w świecie? Zdaje się nam, że nie. Nie zamykamy tu oczu na fakt, że w stosunku do przedwojennych kosztów fabrykacyjnych, obecne płace, świadczenia socjalne i ustawodawstwo o zapewnieniu pracy stanowią podwyższenie tych kosztów a temsamem podrożenie towaru i zmniejszenie możności sprzedania go. Nie zapominamy jednak również tego, że wojownicze nastroje niektórych państw, ogromne budżety wojskowe wymagające wielkich podatków, brak chęci nawiązania normalnych stosunków wymiennych z innemi państwami, w samych zaś zakładach przemysłowych nadmierne pobory dyrektorów stwarzają bodaj jeszcze większe utrudnienia i koszty niż podwyżka płac robotniczych itp.

Sprawy gospodarcze stanowią splot różnych zagadnień, w których fachowcom nawet trudno się zorjentować. — Niemniej jednak jest jedna zasada, która niezawodnie umożliwia rozwiązanie trudności istniejących. jest to zasada **chrześcijańskiej zgodliwości i współpracy,** do której ostatnio nawoływał Ojciec święty. Rozwiązanie przesilenia a na tym tle załatwienie sprawy pracy i płacy nie powinno iść pod kątem bezwzględnego obniżania płacy robotniczej lecz pod kątem zrozumienia, że trwały pokój gospodarczy możliwy będzie wówczas, gdy rzesze ludzkie, które w produkcji współpracują, będą miały rzeczywiście możność pracy i życia. Złym doradcą jest ten, który przyrzeka małą pracę i duży nią zarobek, źle jednak czyni też ten ,który żąda pracy a nie chce dać za nią wynagrodzenie, które mogłoby normalne potrzeby ludzkie pokryć. Dziś, gdy na porządek dzienny wchodzi sprawa zmiany zarobków także u nas w Polsce, przypominamy wigijne przemówienie Ojca św. bo tylko na zasadach przez Niego przypomnianych, na zasadach słuszności i sprawiedliwości chrześcijańskiej trwały pokój i trwałe stosunki budować można.

—o—

Próby zaostrzenia sporu polsko-niemieckiego.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ w korespondencji z Berlinie stwierdza, że **niemieccy prawicowcy dążą do rozmyślnego zaostrzenia sporu polsko-niemieckiego,** aby przysporzyć rządowi trudnosci i pchnąć na drogę starcia z Ligą Narodów. Ze strony narodowo-socjalistycznej postawiono w komisji zagranicznej **wniosek natychmiastowego odwołania posła niemieckiego z Warszawy** i ochrony wojskowej dla zagrożonych Niemiec. Wnioski te zostały wprawdzie odrzucone, lecz dowodzą one, że radykali prawicowi widzą dla siebie w rozognieniu sporu polsko-niemieckiego wielkie szanse.

W zagłębiu Ruhr sytuacja bardzo naprężona.

Dochodzi do aktów terroru.

Berlin. (PAT.) W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w Zagłębiu Ruhry uległa **niezwykłemu zaostrzeniu** z powodu agitacji komunistów oraz komunistycznej t. zw. rewolucyjnej opozycji górniczej związków zawodowych. W szeregu kopalń w okręgu reńsko-westfalskim wybuchł **dziki strajk,** który objął dotychczas 22 szyby. Ilość strajkujących. procentowo wynosi około 12 procent ogólnej załogi rannej zmiany. Strajkiem objęte zostały przedewszystkiem okręgi górnicze Hamborn, Gladbek, Buer i Ham. Wejścia do szybów zostały obsadzone przez strajkujących oraz bezrobotnych, którzy uniemożliwiają górnikom zgłaszanie się do pracy i zjeżdżanie do szybów. Na całym obszarze Zagłębia wzmocnione posterunki policyjne obsadziły poszczególne kopalnie. Według doniesień prezydjum policji w tym okregu przemysłowym nie doszło dotychczas do żadnych starć pomiędzy policją, a strajkującymi. Sytuację ocenia się **jednak jako bardzo poważną.** Akcja strajkowa znalazła według doniesień prasy berlińskiej, silny oddźwięk w szerokich masach robotniczych. Policja ma być w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, że chodzi od dawna o systematyczne przygotowywanie akcji partji komunistycznej Niemiec. przewidującej szeroką akcję sabotażu.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Essen, że w okręgu węglowym Hamborn, gdzie siły komunistów są przeważające, doszło na skutek gwałtownych wystąpień agitatorów komunistycznych na poszczególnych szybach do **akcji terroru.** Komuniści zorganizowali w kopalniach **lotne sztafety bezrobotnych** i strajkujących, które uniemożliwiają zgłaszającym się do pracy górnikom zjeżdżanie do szybów. Na jednym z szybów Altenessen tłum, złożony z kilkudziesięciu bezrobotnych usiłował przemocą obsadzić dojazdy do szybów.

Venizelos opuścił Polskę.

Warszawa. (PAT.) Dnia 2 b. m. pociągiem wiedeńskim odjechał z Warszawy prezes Rady Ministrów Grecji Venizelos wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Odjeżdżającego premjera greckiego żegnali premjer Walery Sławek, minister spraw zagranicznych Zaleski wraz z małżonką, szef protokółu dyplomatycznego Romer, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego pułkownik Głogowski, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, wicewojewoda Olpiński, poseł grecki w Warszawie Lagoudakis z członkami poselstwa i oficerowie komendy garnizonu miasta stoł. Warszawy.

Plon pobytu premjera Venizelosa w Polsce.

Warszawa. (PAT.) W ciągu rozmów, które miały miejsce w Warszawie pomiędzy premjerem greckim Venizelosem a polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, obaj ci mężowie stanu rozpatrywali wspólnie ogólnie współczesną sytuację polityczną, stwierdzając z zadowoleniem wspólność co do niej swoich poglądów. Rozmowy te pozwoliły im również stwierdzić, że żadna rozbieżność interesów nie rodzieliła obu państw, które doprowadziły nawet niedawno do wydatnego wzajemnego zbliżenia się na polu ekonomicznem przez podpisanie umowy handlowej. Dzięki niej dla obu państw otwierają się perspektywy jeszcze większej współpracy w tej dziedzinie. Poza tem zostało ustalone, że przedstawiciele obu odnośnych rządów, dążąc wytrwale do utrzymania pokoju, wiele razy stwierdzili już zgodne na terenie genewskim swoje stałe postanowienie pozostania niezmiennie na stanowisku lojalnej obrony istniejących traktatów pokojowych i stanowisko to nadal utrzymują. Wreszcie pomimo, że nie przewidywano jako celu wiadomych odwiedzin żadnego aktu dyplomatycznego, zostało postanowione pomiędzy obu mężami stanu, że Polska i Grecja wkrótce podpiszą wspólny traktat arbitrażowo-konsyljacyjny.

O propagandę katolicko-społeczną.

Citta del Vaticano. (PAT.) Wszystkie organizacje katolickie otrzymać mają instrukcje, celem przeprowadzenia odpowiedniej propagandy na jaknajszerszym terenie o znaczeniu encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“.

TELEGRAMY.

Wyjazd P. Wojewody.

Katowice. (PAT.) P. wojewoda dr. Grażyński powrócił wczoraj wieczorem z Zakopanego, gdzie bawił na urlopie świątecznym, zaś w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

Katastrofalny wybuch kotła w łaźni żydowskiej.

Stanisławów. (PAT.) Dnia 1 bm. około godz. 17 nastąpił wybuch kotła kąpielowego w łaźni rytualnej, stanowiącej własność izraelickiej gminy wyznaniowej w Horodence, w następstwie którego poniosły śmierć 4 osoby, 10 zostało ciężko, kilka zaś lżej poparzonych. W czasie eksplozji znajdowało się w łaźni około 20 kobiet. Jedna z nich poniosła śmierć na miejscu, dwie inne zaś oraz 3-letnie dziecko zmarły wkrótce później. 10 kobiet przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym. Miejsce wypadku zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej, która ustali powód wybuchu.

Delegat niemiecki nie będzie przewodniczył na Radzie Ligi.

Berlin. (PAT.) Biuro Conti donosi ze źródeł poinformowanych, że min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Henderson na propozycję rządu niemieckiego oświadczył gotowość przyjęcia przewodnictwa na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów w zastępstwie ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa. Minister Curtius więc przewodniczyć będzie na majowej sesji Rady Ligi Narodów. (Zmiana powyższa nastąpiła na życzenie Niemiec, które chcą mieć wolną rękę przy wystąpieniu na Radzie ze skargami na Polskę. Przewodniczenie na Radzie Ligi krępowałoby delegację niemiecką).

Mord na baronie v. Maltzahn.

Berlin. (PAT.) Właściciel dóbr rycerskich, baron von Maltzahn, został zasztyletowany na zamku Grubenhagen w Meklenburgji przez pracującego w jego dobrach owczarza. Owczarz zadał von Maltzahnowi uderzenia sztyletem w szyję i plecy podczas sprzeczki. Przy aresztowaniu owczarz ostrzeliwał się z rewolweru.

Słowaczyzna ma otrzymać własne biskupstwo.

Praga. (PAT.) Z początkiem przyszłego roku oczekuje się mianowania przez stolicę apostolską pierwszego arcybiskupa Słowaczyzny, którym zostanie mianowany dr. Blabo. Siedzibą arcybiskupstwa ma być Bratislawa.

Strajk górniczy w Anglji narazie trwa.

Londyn. (PAT.) Chociaż praca w kopalniach południowej Walji została przerwana już przedwczoraj, koła miarodajne wyrażają nadzieję, że **strajk będzie krótkotrwały,** ponieważ już na sobotę zostało zwołane posiedzenie urzędu pojednawczego. Usiłowania rządu, czynione w celu nawiązania rokowań pomiędzy pracodawcami a pracownikami, pozostały bez wyniku. Dokładnie nie jest znaną liczba strajkujących, ale prawdopodobnie strajk objął kopalnie, **zatrudniające około 150 000 ludzi. Ze strony właścicieli kopalń nie są zamierzane żadne ustępstwa.** Trwają oni przy swem głównem żądaniu, by redukcja godzin pracy pociągnęła za sobą redukcję płac.

W Paranie zwyciężyła rewolucja.

Waszyngton. (PAT.) Poseł panamski w Waszyngtonie otrzymał wiadomość, że rząd w Panamie został obalony przez rewolucjonistów. Prezydent republiki wzięty został do niewoli.

Nowy Jork. (PAT.) Jak donoszą z Panamy, wybuchnęła niespodziewanie rewolucja. Rząd został obalony w krótkim czasie. Przebieg zajść był następujący: Wczesnym rankiem grupa złożona z około 100 osób zajęła główną kwaterę policji i pałac prezydenta republiki. Kilku wyższych urzędników m. in. gubernatora prowincji Panamy aresztowano. Wiele uzbrojonych osób cywilnych łączyło się z oddziałami rewolucyjnemi, na czele których stanął generał Quintero. Krążyły pogłoski o ustąpieniu prezydenta, nie zostały one jednak potwierdzone. Podobno 10-ciu jest zabitych i 20 rannych. Cyfry te nie są ścisłe. Na ogół przebieg rewolucji był stosunkowo spokojny. (Do szeregu rewolucji w państwach amerykańskich doszła więc jeszcze jedna.)

Krwawy Sylwester w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W noc sylwestrową w różnych miastach okręgu przemysłowego Nadrenji doszło do krwawych bójek ulicznych. W Botropie jedna kobieta i dwóch mężczyzn zostało ciężko ranionych pchnięciami sztyletów. Poza tem 70-letni starzec został zasztyletowany przez własnego syna, który przybył do niego w gościnę. W Gelsenkirchen wydarzyły się krwawe starcia i awantury uliczne.

*

Berlin. (PAT.) Prezydjum policji berlińskiej komunikuje: W ciągu nocy sylwestrowej przed jednym z domów w północno-zachodniej dzielnicy miasta doszło do krwawego starcia między grupą hitlerowców i członkami Reichsbanneru, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych, od **których dwóch reichsbannerów zostało zabitych.** Kroniki policyjne notują pozatem cały szereg starć i krwawych bójek ulicznych w różnych dzielnicach miasta. Kilka osób popełniło samobójstwo. Niezwykły wypadek wydarzył się przed katedrą berlińską, w godzinach wieczornych. Mianowicie wśród opuszczających po nabożeństwie tłumu **zjawił się rozebrany do naga mężczyzna,** który, wznosząc nieartykułowane okrzyki, zaczął na schodach, wiodących do wnętrza kościoła, **tańczyć.** Policja zaopiekowała się nieszczęśliwym, którym okazał się artysta cyrkowy Chiel Kachem. Jak stwierdzono, Chiel Rachem jest obłąkanym.

30-to lecie pracy narodowej posła Chobota.

Praga. (PAT.) W tych dniach obchodził poseł polski do parlamentu czeskiego Emanuel Chobot 30-lecie swej pracy społecznej. Okoliczność ta dała sposobność do wyrażenia zasłużonemu jubilatowi licznych dowodów uznania i sympatji ze strony ludności polskiej w Czechosłowacji bez różnicy przynależności partyjnej, jak również kolom czeskim, zgrupowanym w stronnictwie socjalno-demokratycznem, którego hospitantami są obaj posłowie polscy.

Komuniści chińscy mordują duchownych katolickich.

Citta del Vaticano. (PAT.) Stolica Apostolska została zawiadomiona, że komuniści chińscy z Kiang-Su uwolnili 4 księży katolickich i 5 zakonnic, aresztowanych na początku października r. b.

Watykan otrzymuje centralę elektryczną i radjotelegraficzną.

Citta del Vaticano. (PAT.) Otwarcie nowej centrali elektrycznej nastąpić ma dnia 6. lutego, tj. w rocznicę koronacji Piusa XI i 10. rocznicę wyboru na Papieża. Tegoż dnia nastąpi otwarcie stacji radjotelegraficznej. Rozpoczęto już próby przedwstępne. Jest rzeczą prawdopodobną, że Ojciec św. wygłosi przemówienie, które będzie nadane przez radjo.

Niepokój rewolucyjny w Hiszpanji trwa.

Paryż. Wedle doniesień prasowych z Madrytu, policja polityczna dokonała tam ostatnio szeregu aresztowań członków obozu republikańskiego. M. in. aresztowani zostali głośny przywódca republikanów Solar, oraz gen. Riquelen, jeden z najznakomitszych oficerów armji hiszpańskiej. Aresztowanie Riquelena nastąpiło z polecenia premjera Berenguera.

Paryż. Z Hiszpanji donoszą o ponownem wrzeniu rewolucyjnem, które tym razem oparte jest na ideologji republikańskiej. Rewolucjoniści zamierzają obalić ustrój monarchistyczny i proklamować republikę, na czele której stanąłby b. minister Zamora. Wiceminister hiszpański gen. Godet nie kryje obaw z powodu ponownego zaognienia się stosunków politycznych w Hiszpanji.

Bruksela. (PAT.) Major Franco odjechał do Paryża, gdzie pozostanie kilka dni dla załatwienia spraw rodzinnych.

Krwawe starcia szczepów południowo-afrykańskich.

Johannesburg. (PAT.) W tutejszej dzielnicy tubylczej przyszło do starcia pomiędzy członkami szczepów Basutos i Pondos. Czterech członków szczepu Pondos zostało zabitych, pozatem obie strony mają około 75 rannych. Oddział złożony z kilkuset policjantów, który przybył do Johannesburga, w celu przywrócenia porządku, został powitany gradem kamieni. Jeden z policjantów odniósł lekkie rany.

Utarczka strzelców amerykańskich z bandytami.

Waszyngton. (PAT.) Uzupełniając wiadomość o walce strzelców morskich Stanów Zjednoczonych z bandytami nikaraguańskimi, donoszą, że strzelcy zostali zaatakowani podczas naprawiania połączeń telefonicznych. Strzelcy odparli bandytów po dwugodzinnej walce, przyczem po stronie bandytów padło jedenastu zabitych i wielu rannych. Krążą pogłoski, że do Nikaragui powrócił przywódca bandytów tamtejszych, Augustino Sandino.

BRANIBOR.

127) (Ciąg dalszy)

Przy krzyżu wychwały kapłan do serc nowożeńców przemawia, na obowiązki wiary wskazuje, do bogobojnego wychowania dziatek, które się zrodzą, wzywa....

* *

Szatański świst przerwał pobożne pustelnika słowa. Zawyło w puszczy sto głosów, sto zbrojnych chłopów do pustelni wpada. Napełnił się jar żołnierstwem...

— Zbójcy!!

— Napad!!

— Do broni!!

Kobiety w ogromnym popłochu do jaskini pustelnika wpadły, mężowie ujęli miecze, rzucili się na napastników, aby wstrzymać nawałę, kilku rycerzy w obronie kobiet otrzymało rany.

Chciał użyć broni i Wilhelm. Ale dwóch ludzi, jak dwóch orłów na liszkę, na Wilhelma spadło, za ręce go chwycili, postronkami ramiona krępują. Patrzy osłupiały lutnista za pomocą i obroną, drużbowie jego poszli w rozsypkę, ratunku dla niego niemasz, stoi za nim śmiejący się szalonym rychotaniem Mściwoj wołając:

— Hej głodomorze! A którędy droga do Lipska prowadzi?

Wskazał drogę pobożny kapłan zamarłym ze strachu głosem, wsiadł Sobieta na koń i cwałem pognał za Mściwojem.

Lecą jarem, drożyną leśną na gościniec lipski; w pierwszym lesie skierowali się na prawo bartnika w puszczy o drogę do Ćwikowa pytają, umyślnie fałszywie cel podróży swój podają, aby pościg zmylić, aby pogoń na złą drogę wprowadzić. Długo błąkają się po różnych gościńcach, wreszcie zaprzestali błędnych dróg i na północ do Braniboru lecą.

A w Merseburgu popłoch straszny, wieść o rozboju po mieście, po okolicznych grodach się rozeszła; niewiasty, którym mężów pobito, lament czyniły, o pomstę do Boga, do ludzi wołając.

Oddział zbrojny w lasy leci, na ślady najeźdźców wpada.

— Do Lipska pojechali! — pustelnik. Leci pogoń gościńcem lipskim.

— Do Drażdaż (Drezna) pognali.

Kilka mil cwałem gonią, stratowane łąki i podściółki leśne drogę im wskazują, w puszczy na rozstajnych drogach jest lepianka bartnika.

— Zbójców widziałeś?

— Do Ćwikowa wojsko przeleciało.

Znowu daleka droga, ślady watahy widać jeszcze, wnet ślady zginęły, a oddział bez tchu do Ćwikowa goni.

— Był tu oddział zbrojnych?

— Nikt ich na oczy nie widział.

Zrozumiał przebiegły pułkownik, że Sobieta fałszywy bieg drogi podał, liście podstępy poznaje i na północ ku Łabie za zuchwałym zbójcą bieży.

* *

Uciekającemu Mściwojowi zastąpiły drogę oddziały wojsk, które ze Serbiszcz i Kozielic do Kamieńca dążyły. Kilkudziesięciu knechtów na południe się posuwa, w tuman pyłu się wpatruje, wojsko z przeciwka jadące poznać się stara.

— Co to za ludzie?

— Nie nasi to zaiste. Słowiański zastęp.

— Skądby się Hawelanie tu wzięli?

— Lecą z wichrem.

— Na bandę rozbójników ten podjazd wygląda.

. . . .

Nie chce się Mściwoj wdawać w pytania, wie, że nie czas ani sposobność do tłumaczenia się, co on zacz, czego tu chce. Jest pewnym, że ujmą się za Wilhelmem, którego usta już rozwiązane, krwawią się i pienią, jest pewnym, że nie pozostało nic innego, tylko wstępny bój.

Rzekł do Sobiety:

— Idź na nich; ja z moim skarbem tu zostanę.

Sobieta sformował wnet jazdę, zadudniła ziemia od kopyt końskich, jak burza chłopstwa obotryckie na knechtów wpadło. Zgrzyt oręża, rumor, jakoby budowa jakaś ogromna się zawaliła, okropny wrzask ludzi rozdarł powietrze, ranni ludzie na ziemię z koni lecą...

Wilhelm wiszący na sznurach między dwoma końmi, usłyszał wrzawę bitwy, oczy jego mimowoli w stronę, z której zgiełk dolatywał spojrzały.

— Patrz! — patrz! — zaśmiał się Mściwoj — oddział w puch rozbity!

— Ulituj się!

— Na wesele przecie cię wiozę. Będziesz mieć weselne gody...

— Co chcesz czynić?! — jęczy więzień.

— Do twej Adelajdy cię zaniosę...

Ścichła wnet walka. Część knechtów leży na ziemi, niedobitki uciekają na wszystkie strony, jeźdźcy hawelańscy rozpierzchli się, goniąc ich po polach. Zagrał Sobieta na rogu, zaprzestano pościgu, zgromadziła się koło Mściwoja drużyna.

— Nie tracić nam czasu — zawołał Mściwoj.

— Czy widziałeś księżę! Część ich ku puszczy dobrzychowskiej poleciała.

— Spotkają ją i połączą się z pogonią. Drogę za nami wskażą.

— Wsie i grodna Niemców pełne, zgnilemy... (Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Niedziela 4 Stycznia — Tytusa b. i Rygoberta

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.44;	o godz. 15.37.

— **Wynik konkursu Instytutu Wiedzy Przemysłowej.** Zarząd główny Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej przyznał na wniosek sądu konkursowego pierwszą nagrodę w kwocie 500,— złotych p. mgr. Markowi Scheerowi ze Lwowa za pracę p. t. „Podręcznik rachunkowości warsztatowej dla rzemieślników“. Nagrodzona praca ukaże się w Nr. 4 kwartalnika „Praktyczna Wiedza Przemysłowa“.

Województwo śląskie.

* **Sprawa zasiłków dla bezrobotnych robotników budowlanych.** Śląski Urząd Wojewódzki czyni energiczne starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej w Warszawie, aby także bezrobotni pracownicy budowlani na terenie Śląska w sezonie martwym zostali objęci akcją zasiłkową. Województwo śląskie liczy obecnie w sezonie martwym t. j. od 15 grudnia do 15 marca kilka tysięcy robotników budowlanych bez pracy, przeważnie pochodzących z poza granic Śląska. Położenie tych bezrobotnych wyzyskują agitatorzy komunistyczni do walki z rządem i podburzają ich do bezcelowych manifestacyj. W interesie samych bezrobotnych budowlanych leży, ażeby swego losu nie oddawali w ręce niesumiennych agitatorów, którym zresztą idzie wyłącznie tylko o wiecową agitację polityczną. Pozatem agitatorzy w niczem nie ulżą doli tych bezrobotnych. Śląski Urząd Wojewódzki użyje wszystkich środków, ażeby bezrobotni ci zasiłki otrzymali. Tylko na drodze legalnej bezrobotni budowlani na Śląsku mogą otrzymać zasiłki.

* **Odezwa do byłych Alozjanów bytomskich.** Istniejący od lat 5 w Szarleju komitet byłych Alojzjanów, składający się z 28 członków, zwraca się tą drogą do wszystkich byłych Alojzjanów na mocy uchwały powziętej na zebraniu Komitetu w dniu 30 listopada 1930 roku.

W dniu 25 marca 1931 roku upływa 60 lat od chwili założenia przez grono ludzi z śp. ks. Bonczkiem na czele Towarzystwa młodzieży męskiej pod opieką św. Alojzego.

Pomnąc na wielkie zasługi pod względem religijnym i narodowym położone przez Towarzystwo to około młodzieży polskiej na Górnym Śląsku, należałoby dzień ten obchodzić uroczyście.

Zwracamy się do wszystkich byłych Alojzjanów, aby raczyli podać piśmiennie na adres: Jerzy Tyc, Król Huta, Drzymały 10, swoje uwagi co do obchodu 60-lecia, mianowicie w jaki sposób i w której miejscowości uroczystość miałaby się odbyć. Prosimy zwłaszcza Przew. Duchowieństwo o łaskawe udzielenie wskazówek.

Celem szczegółowego omówienia programu obchodu 60-letniej rocznicy założenia Tow. św. Alojzego, komitet zwołuje na dzień 1 lutego 1931 roku, ogólny zjazd byłych Alojzjanów do Szarleja, sala p. Grabowskiego, godzina 15-ta.

Po ukończeniu obrad odbędzie się na tej samej sali zabawa dla uczestników zjazdu.

Za Komitet:

Tyc, przewodn. **Śruba,** sekretarz.

J. E. Prymas Ks. Kardynał Hlond błogosławi Ogólnemu Zw. Podoficerów Rezerwy, Okręg Śląski.

Katowice, 3 stycznia.

W związku z przesłanemi życzeniami J. E. Księdzu Kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski przez Zarząd Okręgowy — Dostojny Kapłan raczył udzielić Swego prymasowskiego błogosławieństwa Zarządowi Okręgowemu i członkom wszystkich kół Okręgu Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Sprawy socjalne w Komisji Sejmu Śląskiego.

Delegacja komisji u p. Wojewody dr. Grażyńskiego.

Katowice, 3 stycznia.

Dnia 2 stycznia odbyło się II posiedzenie Komisji Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego. Na porządku dziennym posiedzenia były wnioski w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o umowie o pracę pracowników umysłowych** i projekt ustawy o rozciągnięciu na teren Woj. Śląskiego **ustawy o urlopach pracowników w przemyśle i handlu,** dalej wniosek **w sprawie zaopatrzenia wdów,** które nie pobierają zasiłków z Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, wreszcie wniosek w sprawie udzielenia zasiłków bezrobotnym, nie pobierającym żadnych wsparć.

Referent wniosku pierwszego poseł Brzeskot (Ch. D. i NPR.) ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich członków Komisji zaproponował odroczenie rozpatrywania wniosku o umowie o pracę pracowników umysłowych na czas nieograniczony. Jako motyw odroczenia wysunął, że związki pracownicze i Związek pracodawców mają zastrzeżenia co do niektórych artykułów wspomnianego rozporządzenia i że należy sprawę doroczyć do czasu porozumienia się z temi związkami i uzgodnienia stanowiska. W odpowiedzi na te wywody poseł Kapuściński z Klubu N. Ch. Z. P. zastrzegł się przeciwko stawianiu na przyszłość wniosków nieprzygotowanych, w stosunku do których nawet sami wnioskodawcy nie mogą zająć określonego stanowiska. Komisja uchwaliła sprawę odroczyć **jedynie na dwa tygodnie** i w międzyczasie zapoznać się z postulatami sfer zainteresowanych.

W dalszym ciągu komisja po dyskusji przyjęła jednogłośnie ustawę o rozciągnięciu na teren Górnośląskiej części Woj. Śląskiego mocy obowiązującej ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach pracowników w Przemyśle i Handlu. Przyjęto również i odesłano do Komisji Budżetowej projekt ustawy o zaopatrzeniu z funduszów skarbu śląskiego wdów, które art. 71 ustawy wprowadczej do ordynacji ubezpieczeniowej wyklucza od pobierania rent.

Wniosek Frakcji Socjalistycznej, wzywający Radę Wojewódzką do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o zabezpieczenie bezrobotnym niepobierającym żadnych wsparć odpowiednich zasiłków **został wycofany** a na jego miejsce poseł Machej zgłosił projekt ustawy w tej samej sprawie. Projekt ten dyskutowany będzie na następnym posiedzeniu Komisji.

W związku z powyższym wnioskiem Komisja uchwaliła odpowiednią rezolucję skierowaną do p. Wojewody Śląskiego. W myśl tej rezolucji udała się do p. Wojewody **delegacja Komisji w osobach posłów Franka, Macheja i Kapuścińskiego. Pan Wojewoda Dr. Grażyński oświadczył delegacji iż w sprawie pomocy dla bezrobotnych udaje się w dniu dzisiejszym do Warszawy,** celem przedłożenia rządowi odowiednich wniosków i uzyskania koniecznych środków Następne posiedzenie Komisji wyznaczone zostało na dzień 9 stycznia br. o godzinie 3-iej popołudniu.

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Powszechne zainteresowanie wywołała wiadomość, że w czasie świąt Bożego Narodzenia odbyły się zaręczyny zasłużonej działaczki śląskiej przewodniczącej oddz. śląskiego Z. H. P. p. Wandy Jordanównej z p. Marjanem Łowińskim, byłym komendantem Chorągwi Śląskiej, synem inż. K. Łowińskiego, prof. Akademji Górniczej w Krakowie. Oboje narzeczeni cieszą się ogólną sympatją w kołach towarzyskich i znani są na polu pracy społeczno-narodowej, szczególnie wśród organizacji harcerstwa, dlatego całe harcerstwo śląskie jak i liczni przyjaciele życzą im „Szczęść Boże“.

Kto będzie generalnym dyrektorem huty „Bismarcka“?

Katowice. W kołach przemysłowych krążą pogłoski, że generalnym dyrektorem huty Bismarcka, w miejsce p Kaltenborna który, jak wiadomo został wydalony przez Śląski Urząd Wojewódzki z granic państwa polskiego, ma zostać jeden z generalnych technicznych dyrektorów Królewskiej Huty i Laury p Bernhard.

Kradzież w kawiarni.

Katowice. Baum Ignacy, urzędnik prywatny, zam. w Katowicach przy ul. Lubeckiego 4, doniósł policji, że w czasie jego pobytu w kawiarni „Otto“ w Katowicach nieznany sprawca skradł mu płaszcz koloru czarnego, wartości 150 zł. jeden szal jedwabny i rękawiczki skórzane. Policja poszukuje złodzieja.

Od kolebki aż do grobu.

Katowice. Miejski urząd statystyczny ogłosił roczną statystykę urzędu stanu cywilnego. W roku 1930 zanotowano w urzędach stanu cywilnego w Katowicach 2879 urodzeń, 1555 zgonów i 1088 ślubów małżeńskich. W porównaniu do roku poprzedniego liczba zgonów zmniejszyła się o 77, urodzeń o 54, a ślubów małżeńskich o 18. Najwięcej urodzeń zarejestrowano w miesiącu marcu ubiegłego roku mianowicie 289 a najmniej w listopadzie w ogólnej liczbie 204.

Przytrzymanie złodziei drobiu.

Katowice. Obok cmentarza przy ul. św. Jacka w Katowicach zatrzymał funkcjonarjusz policji dwóch podejrzanych osobników, niosących napełniony worek. W czasie legitymowania się jeden z osobników uderzył policjanta w rękę żelaznym łomem, poczem usiłował go rozbroić. Funkcjonarjusz w obronie własnej użył broni palnej, nie raniąc jednak nikogo. Sprawcy, porzucając worek, w którym znajdowało się 8 zabitych kur i 2 żywe króliki, zbiegli. W toku dochodzeń ustalono, że porzucone kury i króliki pochodzą z kradzieży, dokonanej w dniu 1 bm. na szkodę Dytki Franciszka, zam. w Zawodziu przy ul. Hutniczej 3.

Bójka.

Dąb pod Katowicami. W Nowy Rok doszło na ul. Dębowej do sprzeczki pomiędzy Cygankiem Teodorem i Łukaszkiem Adolfem a następnie do bójki. Niebawem wywiązała się między nimi bójka, w czasie której Cyganek ciął brzytwą swego przeciwnika w lewy policzek. Łukaszka odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach. Na Cyganka sporządzono doniesienie.

Kradzież z włamaniem.

Szopienice w Katowickiem. Z mieszkania Ilka Jana w Szopienicach przy ul. Krakowskiej 32 skradziono 3 palta, 3 ubrania męskie, zegar ścienny, 2 lichtarze mosiężne, obrus stołowy, 2 kanarki z klatkami, ponadto 1000 zł. gotówki. Łącz

na wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2285 złotych.

Połączenie urzędów stanu cywilnego.

Rożdzień - Szopienice w Katowick. Na mocy rozporządzenia władz nadzorczych rozwiązano z dniem 1 stycznia urzędy stanu cywilnego w Rożdzieniu i Szopienicach. Dla obu powyższych gmin uruchomiono natomiast wspólny urząd stanu cywilnego pod nazwą Rożdzień-Szopienice, który mieści się w ratuszu przy ul. 3-go Maja. Wszystkie zatem sprawy, dotyczące funkcji tego urzędu tak w Rożdzieniu jak i w Szopienicach załatwione zostaną w przyszłości w ratuszu w dzielnicy Szopienice. Kierownictwo urzędu spoczywa w rękach dotychczasowego kierownika urzędu w Rożdzieniu, sekretarza Fojcika.

Kradzież mieszkaniowa.

Mysłowice w Katowickiem. Nieznani narazie złodzieje skradli z mieszkania Mańki Jana w Mysłowicach przy ul. Polnej 2, garderobę, wartości 1300 zł. i 300 zł. gotówki. Policja wdrożyła śledztwo.

Śmierć pod kołami pociągu.

Mysłowice w Katowickiem. Zamieszkały w Mysłowicach przy ul. 10. lutego szofer Kazimierz Sibierski rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Mysłowicach. Przyczyny targnięcia się na własne życie, dotychczas nie zdołano ustalić.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chorzów w Katowickiem. Na szosie Król.-huckiej w pobliżu folwarku chorzowskiego zdarzył się wypadek samochodowy. Szofer Mrzygłodzik Rudolf z Dębu, chcąc wyminąć pijanego osobnika idącego środkiem ulicy, wjechał na tor tramwajowy, przyczem zawadził o słup telegraficzny. Jadący samochodem prokurent Rybok Ludwik oraz jego żona odnieśli poważne obrażenia na ciele. Rannych umieszczono w szpitalu w Katowicach.

Nożownictwo.

Nowa Wieś w Katowickiem. W czasie zabawy sylwestrowej przyszło w lokalu Bobra w Nowej Wsi z nieznanej dotąd przyczyny do bójki, w trakcie której niejaki Bartoszek Gerhard z Nowego Bytomia został ciężko poraniony nożem w brzuch. Bartoszka odstawiono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

Znalezienie zwłok.

Kochłowice w Katowickiem. W lesie radoszowskim w Kochłowicach znaleziono zwłoki mężczyzny z roztrzaskaną czaszką. W toku dochodzeń ustalono, że zwłoki należą do Gawlika Jana, urodzon. 1906 r. w Król. Hucie a zamieszkałego w Bytomiu. G. popełnił samobójstwo przez włożenie do ust materjału wybuchowego. Ładunek doprowadzony do wybuchu rozerwał mu głowę, powodując natychmiastową śmierć. Przyczyną samobójstwa — według znalezionych listów pożegnalnych — była nędza. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy miejscowym cmentarzu.

Poskromienie awanturników.

Kochłowice w Katowickiem. W noc sylwestrową kilku swawolników śpiewało na ul. Szolca piosenki niemieckie między innemi: „Deutschlan, Deutschland über alles“... Pełniący na wymienionej ulicy służbę funkcjonarjusz policji wezwał awanturników, by zaprzestali śpiewać niemieckie pieśni. W odpowiedzi na to awanturnicy rzucili się na niego. W obronie własnego życia policjant użył broni białej, raniąc robotnika Konrada Kołodzieja w głowę. Rannego opatrzył lekarz dr. Wawrzynek. Policja poszukuje resztę awanturników, którzy zbiegli.

Z Król. Huty

Nauka w szkołach.

Król. Huta. Nauka w szkołach powszechnych, którą ze względu na szerzącą się na terenie Król. Huty grypę

musiano przerwać przed świętami, obecnie wobec zmniejszenia się epidemji, rozpoczęła się normalnie, dziś w sobotę 3 stycznia.

Ceny mięsa.

Król. Huta. Komisja badania cen ustaliła na swem ostatniem posiedzeniu następujące ceny na mięso i wyroby mięsne: wieprzowina 1,20—1,50 zł., cielęcina 1,00—1,60 zł., słonina świeża 1,40—1,50 zł., smalec 1,70—1,90 zł., kiełbasa krakowska 1,80—2,00 zł., czosnkowa 1,60 do 1,80 zł., lepsze gatunki kiełbas 2,20 do 2,60 zł., okrasa wędzona 1,80—2,00 zł., mięso od brzucha 1,80—2,00 zł. Powyższe ceny wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Kradzież na poczcie.

Król-Huta. Niejaki Bolesław Kerna pozostawił na chwilę swoją teczkę na pulpicie i oddalił się, by wrzucić listy do skrzynki, gdy wrócił, teczki nie było. Złodziej spodziewał się widocznie gotówki. Na szczęście teka była próżna. Mimo to K. poniósł szkodę przeszło 50 zł, gdyż oprócz torby znikły również jego rękawiczki.

Przytrzymanie żebraków.

Król. Huta. Policja królewsko-hucka, przytrzymała za włóczęgostwo i żebraninę dwóch mieszkańców Sosnowca mianowicie Bolesława Listka i Zofję Pawlak. Żebraczka para zostanie odsawiona z powrotem do Sosnowca.

Nieuczciwy lokator.

Król. Huta. Niejaka Emilja Wojcikowa, zam. przy ul. Hajduckiej 50 przyjęła niedawno jako sublokatora niejakiego Józefa Kondzika, który u niej mieszkał przez tydzień. Pewnego dnia K ulotnił się nie zapłaciwszy za mieszkanie i utrzymanie. Nieuczciwego lokatora poszukuje policja.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Kolejarz Fiszer Kazimierz zamieszkały przy ul. Sobieskiego 21, przechodząc ul. Cmentarną w Siemianowicach pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie prawą nogę w kostce.

Odwdzięczył mu się.

Król. Huta. Robotnik Majchrzak przyjął na noc niejakiego Joszkiego Pawła. M. wyszedł rano do pracy gdy J. jeszcze spał. Po powrocie do domu Joszkiego nie było a wraz z nim ulotniły się 50 zł. oraz bielizna i ubranie.

Kopnięty przez konia.

Król. Huta. Niejaki Rzyman zamieszkały w Król. Hucie, przechodząc ul. Skargi, został kopnięty przez konia stojącego na ulicy bez dozoru. Właściciela konia Robisza Wincentego pociągnięto do kary.

Fałszywy wywiadowca policji.

Król. Huta. Tutejsza policja aresztowała niejakiego Kiszkę Jerzego, zamieszkałego przy ul. Łukaszczyka 2. Kiszka podszywał się pod miano wywiadowcy policyjnego. Aresztowany poszkodował sporo osób, wyłudzając od nich pieniądze.

Lokator pobił gospodarza.

Król. Huta Mieszkaniec domu nr. 6 przy ul. Jacka niejaki Działoszyński, pobił garnkiem swego gospodarza Urbana Herzberga, zadając mu kilka ran. Działoszyński będzie odpowiadał za to przed sądem.

Z Świętochłowickiego

Otwarcie ulicy.

Hajduki Wielkie. Z powodu ukończenia rozbudowy ul. Król-Huckiej w Wielkich Hajdukach znosi się zarządzenie z dnia 24. 10. 1930 r. dotycz. zamknięcie tejże ulicy dla wszelkiego ruchu kołowego.

Przyłapani na gorącym uczynku.

Brzeziny Śląskie w Świętochłowickiem. Przodownik policji K. przyłapał dwóch osobników przy kradzieży węgla z wagonu kolejowego na dworcu w Brzezinach. Na widok zbliżającego się policjanta sprawcy rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu i to w pobliżu hałdy kopalni „Andaluzja" kilku osobników zaczęło obrzucać policjanta kamieniami. W obronie własnego życia K. strzelił kilkakrotnie w powietrze. Wówczas dopiero sprawcy się rozbiegli. Policja wdrożyła śledztwo.

„Miesiąc Pomorza" na Śląsku.

Lipiny pow. Świętochłowice. Z inicjatywy koła ZOKZ. utworzony został komitet Miesiąca Pomorza w następującym składzie: pp. dr. Lazar prezes, T. Jankowski wiceprezes, St. Zolga sekretarz, dr. H. Bober skarbnik, J. Lichtenberg referent propagandowy. Dnia 7. grudnia br. urządzono wieczór poświęcony Pomorzu, na którym p. dr. Bober wygłosił odpowiedni referat. W dalszym ciągu wyświetlono przeźrocza o Pomorzu, objaśnione przez p. Lichtenberga.

Łagiewniki pow. Świętochłowice Koło ZOKZ. urządziło z okazji „Miesiąca Pomorza" 15 odczytów z przeźroczami o Pomorzu, wygłoszonych dla dorosłych w szkole II i na zebraniach poszczególnych organizacji przez kier szkoły pana Stępla i nauczycieli pp. Sowę i Wojdę W odczytach wzięło koło 650 osób udział. Dnia 16 grudnia urządzono na sali pana Szalonki uroczystą akademję przy tłumnym udziale publiczności. Po zagajeniu przez prezesa p. Szklarka, nauczyciel p. Wojda wygłosił referat o Pomorzu, poczem nastąpiły produkcje Towarzystwa Śpiewu „Moniuszki", „Sokoła", oraz przedstawienie p. t. „Generalna próba", odegrane przez kółko amatorskie „Wanda". Podczas przerw przygrywała orkiestra polskich kopalń skarbowych. Zbiórka przyniosła 231 złotych 95 gr.

Nowy Bytom pow. Świętochłowice. Koło ZOKZ. urządziło zbiórkę wśród kupców, urzędników, nauczycielstwie i towarzystw na fundusz „Miesiąca Pomorza". 7 grudnia ub. roku odbyło się publiczne zebranie, na którem kierownik szkoły p. Błach wygłosił referat o Pomorzu. 14 grudnia ub. roku odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele, popołudniu za śna sali p. Grychtoła wygłosił p. inżynier Młodziarowski odczyt o Pomorzu z przeźroczami

Kozłowa Góra pow. Tarn. Góry. Na zebraniu wydziału towarzystw polskich postanowiono urządzić akademję Pomorską. Akademja odbyła się 14 grudnia ub. roku przy tłumnym udziale publiczności. Po zagajeniu przez p. Fr. Zająca prezesa Koła ZOKZ. wygłosili przemówienia o Pomorzu pp. Cedzich, Musioł Fr. Zając. W przerwach były produkcje miejscowej orkiestry i towarzystwa śpiewu „Halka".

Gwiazdka dla więźniów.

Lubliniec. Dnia 24 grudnia 1930 roku urządzono gwiazdkę dla więźni miejscowego więzienia karno-śledczego. Chyba nigdy w murach więzienia lublinieckiego nie przeżyli więźniowie tak radosnej chwili jak w roku bieżącym, gdzie w pięknie przybranej kaplicy przy cudnej choince odbyła się uroczysta wigilja. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością ks. proboszcz Dwucet, ks. superjor Nandzik, ks. Szenawa, pani naczelnikowa Anczokowa z córeczkami, kapitan Feld w zast. dowódcy miejscowego garnizonu, prokurator sądu okręgowego p. Dewiński z Tarn. Gór, p. sędzia dr. Zawilski, dyrektor szkoły p. Bazarnik, p. Opilka w zast. starosty lublinieckiego, p. Mrozek, naczelnik kasy skarbowej, p. nauczyciel Galon, p. komisarz policji Szary, p. Kolder i dalsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Chór i orkiestra wychowanków Ojców Oblatów lublinieckiego klasztoru rozpoczęła tą wzniosłą uroczystość pieśnią „Wśród nocnej ciszy". Po odegraniu kilku kolend przemówił w serdecznych słowach ks. superjor Nandzik, wzruszając choćby najzapalczywszego przestępcę do łez skruchy. Po kilku utworach muzycznych zwrócił się do zebranych więźni p. prokurator Dewiński rozbierając genezę przestępstw i skutki tychże. Na stąpiły dalsze produkcje muzyczne i chóralne prześlicznych kolend polskich, po których zwrócił się w iście ojcowskich słowach do zebranych więźni p. naczelnik więzienia Anczok. Nie mówił jak zwierzchnik, lecz jak ojciec, wspominając czyny przestępcze za które obecnie trzeba pokutować. Wielkie wrażenie odniosły upomnienia na przyszłość, by owiem wszyscy przyrzekli więcej święta w więzieniu nie spędzać. Dalej nastąpiło rozdanie gwiazdki w postaci pieczywa, jabłek, papierosów itd. Imieniem więźni dziękował więzień Ordon, a więzień Lewandowski wręczył kilka upominków, wykonanych przez więźniów z chleba w postaci godła Rzeczypospolitej Polskiej i kałamarzy. W pierwsze święto urządzono wieczorek radjowy, a w drugie święto koncert orkiestry miejscowego pułku piechoty, łaskawie udzielonej przez dowódcę i pułkownika p. Marszałka.

Wobec takiej szlachetności wyczuwamy konieczność złożyć publicznie podziękowanie zacnym ofiarodawcom, którzy się przyczynili ofiarami do urządzenia takiej wspaniałej uroczystości, a w szczególności inicjatorom tejże to jest panu naczelnikowi więzienia Anczokowi Józefowi i p. asystentowi Albertowi Stojanowskiemu, którzy niezrażeni odmową poparcia tej imprezy przez Ojców miasta Lublińca stworzyli humanitarną strawę duchowną więźniom, kierując ich w iście chrześcijańskiemi zasadami na drogę poprawy. Oby Pan Bóg zachował na długo takich wychowawców i urzędników Rzeczypospolitej Polskiej.

—o—

Wygaśnięcie zarazy.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W zagrodzie Emilji Koloskowej w Wielkich Piekarach, kolonja robotnicza nr. 7 oraz w zagrodzie Pawła Niwergala w Orzegowie przy ul. Paskowej 2 zaraza świń wygasła.

Z Pszczyńskiego

Sprytny oszust.

Pszczyna. Do składu Bonka przyszedł pewien przystojnie ubrany mężczyzna i zażądał paczkę papierosów i 25 gr. tytoniu. Należność swą zapłacił 500 złotowym banknotem. Skoro wypłacono mu 498 zł klient wyciąga nagle dwuzłotówkę i prosi by mu oddano z powrotem banknot poczem szybko opuścił skład. Przy przeliczaniu pieniędzy okazało się że oszust pozostawił tylko 398 złotych. Policja jest na tropie oszusta.

Samobójstwo.

Panewnik w Pszczyńskiem. W dzień Nowego Roku przejechany został przez pociąg, kursujący na linji Piotrowice-Mikołów niejaki Rzychoń Józef z Panewnika. Koła pociągu odcięły Rzychońowi głowę. Śledztwo ustaliło, że Rz. popełnił samobójstwo.

Z Rybnickiego

Parafja rybnicka za rok 1930 w cyfrach.

Rybnik. Parafja rybnicka liczy dusz 23.381. A. Chrztów w roku 1930 było razem: 749; w r. 1929: 718, nieślubnych: 32; w roku 1929: 31. B. Do I komunji św. przystąpiło dzieci razem: 320; a) chłopców polskich: 127, b) dziewcząt polskich: 176. c) chłopców niemieckich: 9. d) dziewcząt niemieckich: 8. C. Ślubów razem: 176; w roku 1929: 186. D. Pogrzebów: a) dorosłych: 201; w roku 1929: 230; b) dzieci: 140; w roku 1929: 198. E. Chorych zostało zaopatrzonych: 594; w roku 1929: 565. F. Do komunji św. przystąpiło przez cały rok razem: 220.440. 1) w kościele parafjalnym: 960.200; 2) w lecznicy św. Juljusza: 24 000; 3) w Zakładzie Misyjnym: 9.500; 4) w Klasztorze OO. Franciszkanów: 65.000; 5) w klasztorze SS. Urszulanek: 19.500; 6) w Sierocińcu w Lecznicy Brackiej: 2400; 7) w Zakładzie Umysłowo Chorych: 800. Śpiewanych mszy św. odprawiono razem: 1371.

Przeniesienie.

Rybnik. Biura inspektora pracy na powiat rybnicki i pszczyński przeniesione zostały z Katowic do Rybnika na ul. Wysoką 2. Telefon 157. Przeniesienie nastąpiło z dniem 1 stycznia 1931 roku.

Z sali sądowej.

Rybnik. Dozorca Franciszek Węgrzyk przeprowadzał roboty na torze kolejowym Rybnik Orzesze. Przy wypłacie zarobków oszukał robotników na różne sumy, zaco został skazany na 3 miesiące więzienia. — Za włóczęgostwo odsiedzi 4 dni więzienia robotnik Alojzy Bazan z Chwałowic. — Robotnika P. Kaczmarczyka z Nowej Wsi przytrzymano na kradzieży roweru. W czasie pościgu porzucił rower i zbiegł nielegalnie za granicę. Po powrocie został przytrzymany. Sąd skazał go na 2 i pół tygodnia więzienia. — Za kradzież dewizki otrzymał Jan Dudzik z Rybnika 3 dni więzienia. — Na grzywnę w wysokości 10 zł skazano Alfreda Białasa, Romana Wilczka, W. Jałowieckiego, P. Drapacza, R. Słabonia i Leona Proczka, wszyscy z Makoszów, wszystkich za kłusownictwo.

Straż pożarna w powiecie rybnickiem.

Rybnik. Największym niemal powiatem na Śląsku jest niewątpliwie powiat rybnicki tak pod względem zaludnienia jak i liczby gmin i straży pożarnych. Powiat liczy około 120 gmin, na które przypada 100 straży pożarnych ochotniczych i przemysłowych liczących około 4756 członków. Straże pożarne posiadają jedną sikawkę samochodową, motorowe, 2 parowe i 113 ręcznych, autopompy, 7 drabin mechanicznych, 7.000 metrów węży, 422 hydranty, 40 remiz, 21 wieży do ćwiczeń, 8 aparatów tlenowych, 88 masek gazowych i 38 apteczek.

Kradzież roweru.

Radlin w Rybnickiem. W czasie pobytu w Jedłowniku, skradziono Brzezinkowej Franciszce rower damsk: marki „Flieger". Policja ostrzega przed nabyciem skradzionego roweru.

Z Cieszyńskiego

Odwiedziny biskupie.

Cieszyn. We wtorek 30 grudnia 1930 roku bawił w Cieszynie J. E. ks. biskup Adamski celem odebrania ślubów zakonnych w klasztorze SS. Boromeuszek

Pożar stodoły.

Górki Wielkie w Cieszyńskiem. Z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Szołdry Jana w Górkach Wielkich. Stodoła spaliła się wraz z przylegającą szopą, z narzędziami rolniczemi. Szkoda pożaru wynosi około 9000 złotych, które pokrywa ubezpieczenie.

Jak stoi sprawa rozbudowy Dziedzic.

Dziedzice w Bielskiem. Oddawna powzięta została myśl rozbudowy gminy Dziedzice. Wymaga tego bowiem samo położenie gminy. Zarząd gminy atoli nic w tym kierunku do dnia dzisiejszego nie przedsięwziął. Plany rozbudowy gminy zostały sporządzone i kosztowały ją około 8 tysięcy złotych, urząd wojewódzki niezatwierdził jednak tych planów, przeto pieniądze zostały wyrzucone na marne. Taksamo stan dróg w Dziedzicach jest wprost fatalny lecz w celu polepszenia tego stanu nic się nie czyni.

„Prarodzic Hohenzollernów“

i... republikański minister Niemiec.

Pomiędzy pruskim ministrem spraw wewnętrznych a księciem Hohenzollern-Siegmaringen wynikł konflikt, rzucający niezmiernie charakterystyczne światło na stosunki panujące w „republikańskich Niemczech.“ Ród Siegmaringen stanowi gałęź rodu Hohenzollernów, a nawet uważał się za tego, któremu należne były wszystkie prawa dynastyczne. Zamek Siegmaringen miał być niejako kolebką królów pruskich i mimo, iż rewolucja 1918 roku odebrała Hohenzollern - Siegmaringen wszystkie tytuły i możliwe uroszczenia do tronu, panuje tam dotąd w niczem niezmieniony ceremonjał dworski.

Oczywiście niczy to nie szkodziło nikomu, że wygalowani lokaje i zubożali dworacy tytułują księcia „Jego Wysokością“, gdyby nie to, że zarząd miasteczka Siegmaringen, położonego w pobliżu zamku, zachował swe przyzwyczajenia z dawnych czasów i we wszystkich oficjalnych papierach używa dawno wycofanych z obiegu tytułów książęcych.

Pruski minister spraw wewnętrznych, niedawno mianowany ponownie Severing, który przypadkowo dowiedział się o niewłaściwych formach „wiernopoddańczych uczuć“ prześwietnego magistratu w Siegmaringen, wydał oficjalne rozporządzenie, w którem poleca na przyszłość nazywać księcia poprostu... obywatelem.

Książę srodze rozgniewał się z tego powodu i zawiadomił pruskie ministerjum spraw wewnętrznych, iż wraz z całą rodziną przeniesie się do Bawarji, gdzie tytuły zachowały swą moc, a wszystkie swe zakłady przemysłowe, zatrudniające kilka tysięcy ludzi, przeniesie w okolice Nadrenji. Miasteczku groziłaby więc kompletna ruina.

Usiłowano przekonać księcia, iż ustawa znosząca tytuły obowiązuje wszystkich i że „prywatnie“ zarząd miasta uważa go za najwspanialszą książęcą wysokość — ale na papierkach, dotyczących „psiego podatku“ nie może tego tytułu umieszczać. Książe oświadczył, iż ani myśli zrzec się swych tytułów. Rząd pruski nie chcąc pozbawiać kilku tysięcy ludzi pracy, polecił bardzo wybitnemu prawnikowi, profesorowi Schaererowi „wynalezienie“ takiego paragrafu, któryby pozwolił księciu na zachowaie tytułu, a robotników z Siegmaringen nie pozbawiał zarobku.

Taki paragraf znalazł się. Książę Siegmaringen dowoli używa swych tytułów, browary, cukrownie i zakłady metalurgiczne księcia pracują — ale minister Severing musiał skapitulować przed „prarodzicem Hohenzollernów.“

Edison otrzymał złoty medal.



Słynny wynalazca amerykański, Tomasz Alva Edison, otrzymał od Ojca św. Piusa XI złoty medal pamiątkowy. Na medalu wyryta jest podobizna Ojca Świętego. Obrazek mniejszy przedstawia drogocenny medal oraz sędziwego Edisona. (T)

Zagadkowa śmierć młodego dyplomaty

Pisma berlińskie przyniosły lakoniczną wiadomość o tragicznej śmierci legacyjnego sekretarza Hansa Pors, który w niemieckiem ministerjum spraw zagranicznych pracował w referacie „spraw rosyjskich.“

Okoliczności towarzyszące śmierci trzydziestoletniego, wybitnego urzędnika przedstawiają się w oświetleniu prasy berlińskiej bardzo zagadkowo.

Pors, zamieszkały w Wilmersdorfie pod Berlinem wrócił do domu nad ranem, pośliznął się jakoby na schodach i runął z wysokości kilku pięter w otwór klatki schodowej. Zwłoki tragicznie zmarłego urzędnika ministerjum spraw zagranicznych zostały zabezpieczone przez władze policyjne, a toczące się śledztwo okryte jest narazie tajemnicą.

Wypadek ten wywołał w Berlinie wielkie wrażenie i jest komentowany w sposób nasuwający przypuszczenia, iż śmierć Porsa, stojącego bardzo blisko wielu sekretnych dokumentów związanych z referatem sowieckim, nie jest przypadkowa. Noc poprzedzającą Pors spędził w jakiemś towarzystwie, co do którego istnieją podejrzenia, iż mogło ono być zainteresowane w „zlikwidowaniu“ urzędnika, posiadającego dostęp do najtajniejszych dokumentów politycznych.

Szczególnie sensacyjnie przedstawiają się pogłoski zwiążujące tragiczny wypadek Porsa z śmiercią pierwszego sekretarza poselstwa sowieckiego w Rzymie, Lewina, co do którego istnieją poważne poszlaki, iż został on zgładzony przez przybyłych z Moskwy czekistów, wobec ujawnienia wydania tajemnic świeżo zawartej umowy włosko-sowieckiej.

Dokoła ludzi zajmujących się sprawami sowieckiemi zaczynają się skłębiać coraz bardziej zagadkowe tajemnicze wypadki, kończące się stale tragicznym finałem.

Trzęsienie ziemi w Japonji.



Miasto japońskie Nidai Jama przeżywało onegdaj katastrofę trzęsienia ziemi. Trzęsienie pociągnęło za sobą 250 ofiar w ludziach i nadzwyczaj wielkie straty materjalne.
Obrazek przedstawia gruzy domów po trzęsieniu.

Kaczka F. 19 a.

Dnia 21 października b. r. odbyły się udane loty próbne i pasażerskie na lotnisku berlińskiem w Tempelhofie samolotu oryginalnej konstrukcji Focke i Wulfa, nazwanego „Kaczką“ typu „F. 19 a.“

Samolot w locie robi wrażenie lecącego tyłem naprzód.

Konstrukcja samolotu „F. 19 a“ (górnopłatu) w paru słowach przedstawia się następująco:

Główna część kadłuba znajduje się przed płatem nośnym, który jest umieszczony tuż ponad kabiną dla pasażerów. Stery wysokościowe znajdują się na samym przodzie i są nieporuszalne. Stery kierunkowe są umieszczone tuż za płatem nośnym.

Silniki chłodzone powietrzem są umieszczone pod płatem nośnym po obydwu stronach kadłuba.

Oprócz normalnych dwu kół podwozia przód samolotu jest zaopatrzony w trzecie koło.

„F. 19 a“ w swej obecnej formie rozpoczął loty w kwietniu i po odbyciu przepisanych prób uzyskał odpowiednią do dopuszczenia do normalnych lotów klasyfikację.

Dotychczasowe loty dowiodły trzech wielkich zalet tej konstrukcji, bo okazało się praktycznie, że „F. 19 a“ nie może wpaść w korkociąg, nie grozi mu w żadnym wypadku pośliz na skrzydło i wykluczony jest kapotaż przy lądowaniu.

Samolot prowadzi Cornelius Edzard, pilot Zakładów Akcyjnych Budowy Samolotów Focke-Wulf w Bremie.

Historja „F. 19 a“ jest stosunkowo bardzo stara, bo sięga 1907 roku, w którym był zbudowany prototyp dzisiejszej „Kaczki“.

Prasa niemiecka przyjęła z entuzjazmem wyniki odbytych lotów pokazowych, podnosząc szereg zalet samolotu i fakt, że do dnia dzisiejszego był tylko jeden śmiertelny wypadek z samolotem tego typu, w którym poniósł śmierć jeden z konstruktorów Georg Wulf. (T)

Czy dym z papierosów i cygar jest szkodliwy.

Na rynku kupieckim pojawiły się papierosy i cygara o t. zw. zmniejszonej zawartości nikotyny. Dokładne badania dwóch badaczy (Pfyl i Schmitt) wykazały, że jakkolwiek mniejsza jest ilość nikotyny w tych papierosach, niezmniejszona jest jednak zawartość nikotyny w dymie. Zarówno papierosy i cygara zwyczajne jakoteż i papierosy o zmniejszonej ilości nikotyny wykazują w dymie od 22—44 proc. nikotyny. Ilość nikotyny w dymie zależy od szybkości palenia im szybciej palimy, tem więcej stwierdzamy nikotyny w dymie. Przy powolnem paleniu stwierdzamy 4 proc., przy normalnem paleniu stwierdzamy 30 proc., a przy szybkiem paleniu nawet 51 proc. nikotyny z cygar i papierosów. Jeśli zwrócimy uwagę ponadto na badania dawniejsze, które wykazały, że dym z cygara zawiera 4 mg. a papierosy 2 mg. bardzo dla zdrowia szkodliwego alkoholu metylowego, to zrozumiemy szkodliwość samego dymu na ustrój.

Na nikotynę są, jak wiadomo, przedewszystkiem wrażliwe płuca dzieci i młodzieży, której też przeważnie zakazujemy palenia papierosów. Palać jednak papierosy w obecności młodzieży lub też wprowadzając ją do lokali (cukierni i kawiarni) pełnych dymu tytoniowego, wprowadzamy jednak do wrażliwych płuc dziecięcych nikotynę i alkohol metylowy. (F)

Nowy szef lotnictwa angielskiego.



Sir Geoffrey Salmond

nowy szef lotnictwa cywilnego w Anglji. Poprzednikiem jego był Sir Sefton Brancker, który zginął w czasie katastrofy sterowca R 101.

Kultura z przed 11 tysięcy lat.

Prof. Leon Frobenius wygłosił w Wiedniu odczyt o znaczeniu ruin, zbadanych przezeń w południowej Afryce. Ruiny te pochodzą z przed lat jedenastu tysięcy i dowodzą, że kultura ówczesna znajdowała się na niezwykle wysokim poziomie. Dziś jeszcze oglądać można terasy i groby skalne, powstałe na długo przed okresem przedhistorycznym, tak samo i budowle podziemne. Zdumienie wywołuje ówczesny sposób wiercenia studzień, budowy szybów górniczych, wydobywanie rudy bez naruszenia skał. Barwne rysunki na skałach i w grobowcach świadczą o znacznej kulturze artystycznej. Zdołano też odkopać fundamenty świątyń. Zwyczaje religijne z owych czasów utrzymały się dotychczas u tubylców. Do ofiar, praktykowanych w owych świątyniach, należał także mord rytualny królów. Ze szczątków, znalezionych w południowej Afryce, dadzą się zrekonstruować różne grupy kulturalne, tak naprzykład grupa, uprawiająca kult ptaków i grupa, uprawiająca kult lwa. Kult lwa odnajdujemy w Assyrji i w Mykonach. Połączeniem obu kultów jest grecki kult Gorgony. Ślady jej odnaleźć można w mitach i bajkach. Z mitów dadzą się wysnuć wnioski co do dalszego rozwoju rodu ludzkiego. Igrano tak długo bajkami, aż bajki te przybrały formy rzeczywiste. Po wielkiem rozszerzeniu się imperjum rzymskiego przyszedł Cezar, po rozwoju kultury greckiej przyszedł Aleksander, po rewolucji francuskiej musiał przyjść Napoleon. I dziś stoimy u punktu zwrotnego kultury. Przyjdzie czas — zakończył prof. Frobenius — kiedy będziemy musieli wrócić do tego piętyzmu, który ujawnił się w najdawniejszych czasach w kulcie przodków. Pietyzm ten będzie łącznikiem między dzisiejszą generacją ludzką a ludźmi, którzy żyli na ziemi przed dziesięciu tysiący lat.

Urzednicy w Rosji sowieckiej bardzo wcześnie traca zdolność do pracy umysłowej.

Po przewrotach rewolucyjnych w Rosji na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach w administracji cywilnej i wojskowej często stawali ludzie, których poprzedniem zajęciem była praca fizyczna, i którzy nie mieli w pracy umysłowej takiej wprawy, jaką zazwyczaj daje wykształcenie średnie lub wyższe. Ludzie ci często po kilku latach zapadali na osobliwą chorobę, noszącą nazwę „wczesnego inwalidztwa psychicznego". Lekarz rosyjski Kasanin opisał tę chorobę. Spotykano ją u młodych urzędników między 20 i 30 rokiem życia. Ludzie ci odznaczali się znacznie zwiększoną wrażliwością i małą wydajnością pracy: później następowała zupełna utrata energji i niezdolność do wypełniania swoich obowiązków. W mózgu tych urzedników zachodziły zmiany chorobowe. Kasanin twierdzi, że „inwalidów psychicznych" nie znajdywano dotychczas wśród ludzi w tak młodym wieku którzy pracują wyłącznie fizycznie, ani też wśród tych, którzy pracują umysłowo po przebytych studjach średnich lub wyższych.

Nowe banknoty.



W najbliższych dniach ukażą się papierowe dwudziestomarkówki i dziesięciomarkówki. Obrazek przedstawia jedną z nowych banknot.

Łańcuch Złotego Runa.

Niedawno zmarł w Madrycie kapitan jeneralny armii hiszpańskiej i ostatni hiszpański wielkorządca wyspy Kuby, Weyler, posiadający, między innemi odznaczeniami, także wysoki order hiszpański (a zarazem i austrjacki) Złotego Runa.

Osobliwości tego odznaczenia, składającego się z artystycznie wykonanego łańcucha złotego z wiszącem u niego runem złotem, jest to, że po śmierci osoby niem obdarzonej, łańcuch Złotego Runa musi być zwrócony intendenturze pałacu królewskiego w Madrycie, przechowującej te łańcuchy.

To też, stosując się do tej reguły, i syn zmarłego przed kilku miesiącami byłego prezydenta rzeczypospolitej Francuskiej, Emila Loubeta, również kawalera Złotego Runa, doręczył po śmierci ojca łańcuch tego orderu ambasadorowi hiszpańskiemu w Paryżu, który odesłał go zaraz do Madrytu.

Jeden wszakże z tych łańcuchów przepadł. Był nim łańcuch posiadany przez cesarza Mikołaja II, a który, oczywiście, bolszewicy skonfiskowali.

Ponieważ łańcuchy są zwracane, a następnie znów przesyłane nowym kawalerom Złotego Runa, zdarzyło się więc tak, że łańcuch, znajdujący się obecnie w posiadaniu ministra hiszpańskiego, księcia Alby, noszony był w swoim czasie przez cesarza Napoleona I.



Nowy wybuch krateru na Jawie.

Onegdaj wybuchł wulkan Nerapi na wyspie Jawa. Z krateru wulkanu wytryskały na wysokość 100 metrów olbrzymie masy gorącego szlamu. Jednocześnie rozlegały się silne grzmoty podziemne, które słychać było w promieniu wielu kilometrów od wulkanu. Raz poraz z krateru wydobywały się olbrzymie języki ognia, których wysokość sięgała do 500 mtr. W pewnej chwili rozległ się ogłuszający łoskot: część krateru zapadła się i miljony ton gorącego i rozpylonego piasku, jak ognista chmura, spadły na zbocza krateru.

Liczba ofiar według obliczeń firm amsterdamskich, które posiadają swe filje na Jawie, przekracza 300 osób.

Żyto na dnie morza.

Przed kilku tygodniami zawinął do portu gdyńskiego trzymasztowy szkuner niemiecki „Geheimrat Königs", prawdziwe cacko. Wszystko nowe, wprost z igły. Dopiero przed dwoma miesiącami szkuner opuścił stocznię w Rendsburgu. Żaglowiec, długi na 32 metry, miał pojemność 485 tonn brutto. Motor pomocniczy ładował akumulatory, które dawały statkowi oświetlenie elektryczne. Mieszkanie kapitana, jadalnia i sypialnia, urządzone były bardzo gustownie; ściany zdobił mahoń. Szkuner kosztował właściciela i kapitana w jednej osobie, p. Knüppla, 150 tysięcy marek. Załoga składała się z sześciu ludzi.

„Geheimrat Königs" został przycumowany przy nabrzeżu Indyjskiem w pierwszym basenie wewnętrznym portu gdyńskiego. Z magazynów olejarni załadowano na statek 254,4 tonn polskiego żyta, poczem dnia 19 listopada, o godzinie 18-tej, „Geheimrat Königs" opuścił Gdynię. Celem podróży były porty Vejly i Aaalberg w Danji.

Na Bałtyku panowały burze, ale żaden żeglarz nie spodziewa się w jesieni gładkiej i spokojnej powierzchni morza. Szkuner walczył z falami i wichrem i śmiało płynął w kierunku zachodnim. Powoli, ale stale posuwał się naprzód.

Po tygodniowej podróży zbliżono się do brzegów Danji. „Geheimrat Königs" widział się już z ładunkiem w bezpiecznym porcie, gdy koło wyspy Falster fale zaatakowały go ze wzmożoną siłą. Woda wdarła się do ładowni i statek począł tonąć. Sygnały załogi zauważył znajdujący się w pobliżu parowiec i uratował marynarzy.

„Geheimrat Königs", piękny i dumny szkuner, nie przeżył trzech miesięcy. Dnia 26 listopada spoczął na dnie morza koło duńskiej wyspy Falster, a wraz z nim ładunek polskiego żyta.

Morze stale wymaga ofiar. (T)

Skarb pompejański.

Z Pompei donoszą o znalezieniu skarbu, złożonego z przedmiotów złotych i srebrnych, przewyższającego pod względem wartości samego kruszcu, jak i artystycznej, wszystko, co dotychczas tam wykopano.

Oto, w piwnicy domu, odkopanego przy Via Abudantia, który musiał należeć do bardzo bogatego pompejańczyka, a gdzie niedawno znaleziono bardzo cenny posąg bożka Apolla i freski niezwykłej piękności, natrafiono na skrzynię, dokoła której leżały rozrzucone przedmioty złote i srebrne.

Kierownik prac wykopaliskowych w Pompei, prof. Mairui, kazał usunąć ostrożnie nagromadzony w piwnicy popiół i pył lawy i przetrząsnąć każdą łopatę pyłu przez sito. Znaleziono w ten sposób liczne złote i bogato cyzelowane bransolety, trzy pary ciężkich kolczyków, wysadzane drogiemi kamieniami pierścionki złote, złote łańcuchy, wreszcie złote i srebrne monety z czasów rzeczypospolitej i cesarstwa.

Następnie odkopano cały garnitur złotych naczyń stołowych na cztery osoby, złożony z puharów, większych i mniejszych talerzy i mis, tudzież srebrnych łyżek i widelców, garnuszków i innych sprzętów stołowych. Znaleziono również różne sprzęty toaletowe, wykonane ze srebra, jak zwierciadła, flaszki do pachnideł, pudełka do szminek i maści, wreszcie wiele jeszcze innych przedmiotów.

Nawet słynny skarb z Boscoreale, przechowywany w paryskiem muzeum Louvre'u, nie dorównywa pod żadnym względem temu skarbowi pompejańskiemu.

Z całej Polski.

— **Upadłości w Polsce.** W ciągu ostatnich 10 miesięcy ogłoszono w Polsce ogółem 684 upadłości wobec 516 w całym roku 1929, a 288 w roku 1928. Z upadłości w roku bieżącym na województwa centralne przypada 403, na województwo poznańskie i pomorskie 132, na południowe 111, na śląskie 36 i na wschodnie 2.

Dwóch cyklistów pod kołami samochodu.

Będzin. Na szosie między Siewierzem a Będzinem wpadło auto ciężarowe jednej z firm będzińskich na przejeżdżających drogą dwuch cyklistów. Skutkiem zderzenia oba rowery zostały rozbite. Jeden z cyklistów nazwiskiem Jędrysik padł trupem na miejscu, drugi uległ złamaniu nogi i ogólnym obrażeniom Nieostrożnego kierowcę aresztowano.

Tragiczny wypadek w drodze do kościoła.

Piotrków. O tragicznym wypadku donoszą z Piotrkowa. Z domów fabrycznych huty „Hortensja" wyjechał w drogę do kościoła orszak weselny. Jeden z gości weselnych niejaki Feliks Trawiński jadąc wozem wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać na wiwat. Podchmielony Trawiński ranił śmiertelnie jedną z kul przechodzącego w międzyczasie Szmula Rubinsztajna, doróżkarza, zamieszkałego w Piotrkowie przy Placu Litewskim 3. Ciężko rannego doróżkarza przewieziono do szpitala św. Trójcy. Sprawcę tragicznego wypadku — Trawińskiego osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Nowy występ usypiaczy kolejowych.

Warszawa. Bogaty kupiec drzewny Dawid P. z Warszawy wracał w ubiegłych dniach z Torunia do Warszawy. Gdy pociąg zatrzymał się na jakiejś stacji weszła do wagonu jakoś młoda pani w towarzystwie niedołężnego starca i prosiła, by P. pozwolił jej zająć miejsce w swoim przedziale. Kupiec zgodził się, ujęty szczególnie nadzwyczajną urodą kobiety. Znajdujący się w jej towarzystwie starzec wkrótce zasnął. Między nią zaś a kupcem nawiązała się ożywiona rozmowa, w trakcie której piękna nieznajoma poczęstowała kupca papierosem. — Gdy ten zaciągnął się kilkakrotnie z podanego mu papierosa uczuł nagle wielką senność i wkrótce twardo zasnął. Obudził go dopiero konduktor na dworcu głównym w Warszawie. P. zdziwił się, że w wagonie nie było jego towarzyszki. Ponadto stwierdził, że brak mu walizki oraz portfelu z zawartością 30.000 zł. O swej dotkliwej stracie zawiadomił natychmiast policję. W toku dochodzeń, okazało się, że niedołężnym starcem był młody i pełen sił złodziej kolejowy, ucharakteryzowany bardzo zręcznie na starca niedołęgę, zaś dama owa była jego wspólniczką. Za parą złodziejską wszczęto poszukiwania, które dotychczas zostały bez rezultatu.

Straszny mord.

Lwów. (Pat.) W wieczór wigilijny nieznani sprawcy dokonali na przedmieściu Lwowa Zniesieniu strasznego morderstwa na żydowskiej rodzinie Gruberów, złożonej z trzech osób, mianowicie 68-letniej Reginy Gruber, jej córki 37-letniej Haigi oraz jej męża Maksa. Odkrycia zbrodni dokonał najmłodszy syn Gruberów Herman, który późnym wieczorem wróciwszy do domu zastał drzwi zamknięte. Zaalarmował on pobliski posterunek policyjny, który udzielił mu asysty. Po otwarciu drzwi ujrzano trzy leżące na ziemi trupy z głowami porozbijanemi jakiemś tępem narzędziem. Wkrótce na miejsce przybyły władze policyjne, które rozpoczęły śledztwo. Istnieją poszlaki, iż morderstwa dokonali osobnicy znani Gruberowej, którzy późnym wieczorem przybyli do jej sklepu w celu poczynienia zakupów. Całe mieszkanie zostało przez zbrodniarzy przetrząśnięte. Zrabowano 200 dolarów oraz szereg przedmiotów wartościowych. Policja aresztowała 5 osób. Dalsze śledztwo w toku.

Krawawe harce pijanego szofera.

Lwów. Na ul. Piekarskiej we Lwowie wydarzyła się w tych dniach wstrząsająca katastrofa samochodowa. Autodorożka najechała na przebiegającą przez jezdnię Klarę Bettównę, raniąc ją ciężko. Szofer — jak się następnie okazało — pijany, nie zatrzymał maszyny, lecz zwiększywszy szybkość, usiłował zbiec. W tej samej chwili znalazł się na jezdni Eljasz Tymczyn, idący w towarzystwie żony Julji. Nieszczęśliwi znaleźli się pod kołami pędzącego samochodu. Ciężko ranne ofiary pijanego szofera odwieziono w groźnym stanie do szpitala, gdzie w kilka godzin potem Julja Tymczynowa zmarła. Stan Bettównej jest beznadziejny. Sprawcę krwawej masakry, szofera Łabę, osadzono w aresztach śledczych.

Zbrodnia ukarana po 10 latach.

Lublin. Lubelski sąd okręgowy rozpatrywał sensacyjną sprawę, dotyczącą tragedji małżeńskiej z przed 11 lat we wsi Wilków, powiatu Puławy. Zamożny starszy gospodarz tej wsi Celestyn Wójtowicz ożenił się z młodą i piękną córką sąsiada Agnieszką. Młoda małżonka po pewnym czasie zaczęła prowadzić romans z niejakim Drągiem. Wszelkie uwagi i wyrzuty czynione płochej żonie przez męża, pozostały bez skutku. Pewnego dnia gwałtowna kłótnia między małżonkami doprowadziła do tego, że Wójtowicz zastrzelił niewierną żonę, poczem zbiegł i przepadł bez śladu. Miejsca jego pobytu, pomimo poszukiwań, nie zdołano odnaleźć. Po upływie 10 lat, Wójtowicz sądząc, że zbrodnia jego poszła w niepamięć, przybył do rodzinnej wsi, gdzie został aresztowany. W czasie rozprawy przed sądem Wójtowicz tłumaczył się zdenerwowaniem, spowodowanem skandalicznem zachowaniem się jego żony, co potwierdzili świadkowie. W rezultacie sąd skazał go na 3 lata więzienia, zmniejszając karę na zasadzie amnestji do 2 lat

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Już przed kilku laty domagano się budowy nowej linji kolejowej **Bytom — Borsigwerk — Zabrze.** Plan budowy tej drogi żelaznej był już gotowy i była nadzieja, iż roboty zostaną rozpoczęte najpóźniej w roku 1931. Tymczasem donoszą, że projekt ten został zupełnie pogrzebany, lecz nie wiadomo z jakich powodów. Koszta budowy tej drogi żelaznej ustalono na 12 miljonów marek.

Z Zabrskiego.

Gazety z niemieckiej części Górnego Śląska podają, iż w Zabrzu przebywa 17-letnia dziewczyna, która co noc jest napastowana przez „duchy". Jeden z dziennikarzy udał się w towarzystwie kilku osób, oraz urzędnika policyjnego do mieszkania dziewczyny. Oto, co mógł on stwierdzić: Ułożywszy się do snu, dziewczyna spokojnie leżała i drzemała. Około godz. 11-tej zjawiły się duchy, oczywiście niewidoczne dla obecnych. Twarz dziewczyny zmieniła się nagle, tak, że wyglądała ona, jak staruszka. Oczy były napół zamknięte, a całe ciało wiło się w ustawicznych skurczach, a ręce czyniły ruchy już to odpychające, już to chwytające. Po godzinie takiej walki, dziewczyna otworzyła oczy, starła pot z czoła, napiła się wody i mogła spać spokojnie. Wypadek ten, bezwątpienia histerycznej natury, będzie przedmiotem badań ze strony kół lekarskich, a też i władz duchownych, które ustalą, czy tu chodzi o opętanie przez demony. Sama dziewczyna jest przekonana, że napastują ją złe duchy, a w szczególności duch jakiejś kobiety, rzekomo spalonej w tym domu, w którym ona mieszka.

*

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosi 91 tysięcy. Miasto **Zabrze,** które liczy 130 tysięcy mieszkańców, ma przeszło 8 tysięcy bezrobotnych którzy pobierają rocznie tytułem zapomóg i zasiłków 5 i pół miljona marek.

Z Gliwickiego.

Pewien nieznany mężczyzna napadł niedaleko cmentarza **w Gliwicach** na pewną kobietę, wyrwał jej z rąk torbę z poczynionemi zakupami, w której znajdowała się m. inn. torebka z pieniądzmi i różnemi papierami, poczem zbiegł w stronę Gliwic Starych.

Z Opolskiego.

W przedziale pociągu osobowego Namysłów — Pokój (Carlsruhe), napadnięte zostały dwie dziewczyny przez jakiegoś mężczyznę, który zamierzał je udusić. Dziewczynom udało się pociągnąć za hamulec bezpieczeństwa, lecz gdy pociąg stanął, sprawca zdołał zbiec.

W związku z napadem jako podejrzany aresztowany został pewien uczeń kowalski.

„Perła Oceanu Indyjskiego" w zniszczeniu.

Między Azją a Australją leży szereg wysp, wśród których szczególnie znaną jest urodzajnoscią **wyspa Java (czytaj Dżawa).** Na obszarze 125 000 klm. (1/3 części powierzchni Polski) mieszka tam około 40 miljonów ludzi, a więc zaludnienie jest silne i spowodowane zostało żyznością ziemi. Jawa jest jednak ziemią nieszczęśliwą:

Dźwiga ona na swojej powierzchni **242 wulkanów, z których połowa jest czynnych.** Wulkany te tworzą łańcuch (przerywany głębokiemi, poprzecznemi dolinami) o przeszło 500 klm. długości. Wysokość ich waha się pomiędzy 1900 a 3870 metrów, do której to wysokości wznosi się najwyższy szczyt górski Jawy — Gunung (co w języku tuziemców znaczy „góra") Semeru. Wybuchy tych wulkanów, oraz wulkanów położonych na przyległych do Jawy mniejszych wyspach i połączone z niemi trzęsienia ziemi, są zjawiskiem, występującem co kilka lat (przypominamy tutaj tylko ostatni olbrzymi wybuch wulkanu Krakatau, który poruszył świat cały).

Wulkan Merapi, średni pod względem wysokości (2870 m.) jest jednym z groźniejszych. Jest to potężna góra, wznosząca się w samym środku wyspy — idąc ze wschodu na zachód — jako odosobniony szczyt, dochodzący południowemi zboczami niemal do wybrzeży morskich, z obszernym kraterem. Ziemia na jego zboczach, oraz u podnóża jest żyzna i urodzajna.

Obecna katastrofa wybuchu wulkanu na Jawie **przewyższa w swej grozie wszystkie nieszczęścia ostatnich czasów na świecie,** a jest największym nieszczęściem, jakie kiedykolwiek, dokąd pamięć ludzka sięga, dotknęło wyspę Jawę. Narazie wszelki dostęp do terenów zniszczonych wybuchem wulkanu, jest niemożliwy, ponieważ życiu śpieszących z pomocą zagrażają **chmury trujących gazów.** Szkód materjalnych nie można narazie ustalić, lecz dochodzą w każdym razie do **dziesiątek miljonów guldenów holenderskich.**

Trzy czwarte urodzajnej ziemi pokryła **gruba warstwa rozżarzonego piasku,** którego coraz to nowe strumienie, pomieszane z lawą, wyrzuca wulkan Merapi. Pożar ogarnia wsie coraz bardziej oddalone od centrum katastrofy. Drogi zalegają tłumy uciekinierów, dążących w panicznej trwodze do większych miast na Jawie. Coraz częściej spotyka się tłumy ludzi zupełnie nagich, którzy ulegli obłędowi.

Najbardziej dotknięty teren katastrofy, Strumbung, zmienił się w jedno olbrzymie płonące piekło. Wulkanu Merapi nie można zupełnie dostrzec z za gęstych obłoków dymu i pary. Ziemię poruszają od **czasu do czasu gwałtowne wstrząsy.** Mieszkańcy niektórych osad schronili się w góry, gdzie nie są narażeni wprawdzie na śmierć od strumieni lawy i gorącego piasku, lecz niepodobieństwem jest dowieźć im żywności. Większość potoków górskich zamieniła się w wrzące rzeki, które zalewają okolice mułem, powodującym wylewy.

Coraz częstsze wypadki masowego samobójstwa. Lawa spiętrza się na 30 do 40 m., wszystko niszcząc i zamieniając w perzynę.

Odpowiedzi redakcji.

E. T. Nowe Hajduki. Podług księgi adresowej nazwa kantoru wymiany brzmi: „Tempel Berl i Spółka, we Lwowie, Pasaż Hausmanna 8".

L. T. Ligota. Adresów fabryk w odpowiedziach redakcji nie podajemy.

W. L. Król. Huta. Szkoły ogrodnicze znajdują się w następujących miejscowościach: Zaleszczyki, pow. Zaleszczycki, woj. Tarnopolskie, Nieszawa, pow. Nieszawa, woj. warszawskie, Tarnów, pow. Tarnów, woj. krakowskie. Częstochowa, pow. Częstochowa, woj. kieleckie. — Wólka Kapitańska, pow. Lwów, woj. lwowskie. Koźmin, pow. Koźmin, woj. poznańskie; Miłowanie, pow. Tłumacz, woj. stanisławowskie. — Święciany, pow. Święciany, woj. wileńskie.

Ł. R. Szopienice. Papierowe pieniądze z czasu przedwojennego oraz inflacji (spadku wartości pieniądza), które Pani posiada, nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

A. B. Michałkowice. 43737 marek polskich z czerwca 1922 roku równają się 58,17 zł. 200.000 marek polskich z czerwca 1923 roku 16,60 zł.

E. K. Or. Informacyj udzieli Powiatowa Komenda Uzupełnień (PKU.) w Pszczynie.

R. F. Tychy. 61240 marek polskich z maja 1922 roku równają się 94.30. Należy zwrócić się do Banku Przemysłowców w Poznaniu, Stary Rynek 73/74, z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za pieniądz, złożony do oddziału Banku Przemysłowców w Katowicach.

N. K. Wielkie Piekary. Poinformuje to przedsiębiorstwo, które dostarcza światło elektryczne.

J. G. Kamienica i J. P. Lubockie. Wszystkim bezrobotnym robotnikom sezonowym zostało wstrzymane wsparcie do 2 marca 1931 roku, a po tym terminie otrzyma zasiłek z Funduszu Bezrobocia tylko sezonowy robotnik, który nie ma pracy. Z drugiej strony są prowadzone układy w sprawie wypłacenia zatrzymanego wsparcia.

J. G. Gostyń. Według artykułu 260, § 1 Konwencji Genewskiej karty cyrkulacyjne przysługują osobom, zamieszkującym bez przerwy na obszarze plebiscytowym przynajmniej od 1-go stycznia 1921 roku.

F. S. Kryry. Najbliższe szkoły rolnicze znajdują się w Cieszynie, Rybniku i w Tarn. Górach. Informacyj udzieli chętnie Śląska Izba Rolnicza w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr. 1.

W. T. Mikołów. Podatku spadkowego nie pobiera się, gdyż czysta wartość otrzymanego majątku nie przewyższa 10.000 złotych, a spadek przechodzi na małżonka lub dzieci (wnuki).

Humor.

STRATA.

— I tak oto straciłem swego największego wierzyciela!...
— Umarł?!...
— Nie, ale nie było innej rady, tylko musiałem go spłacić...

NA SĄDZIE.

Przewodniczący: — Czy oskarżony ma jeszcze co dodać na swoją obronę?

Chłop poskrobał się w głowę i powiada, wskazując rozpaczliwym giestem: — Ani centa, wysoki sądzie! Ostatnie 20 złotych zabrał pan adwokat!

Program radjowy.

Niedziela, 4 stycznia 1931.

Katowice, 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie 12.05 Transmisja z sali Colosseum w Warszawie meczu bokserskiego „Czechosłowacja — Polonja“ 12.45 Komunikat meteorologiczny 12.50 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka klasyczna. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Pokłońmy się Panu“. 14.20 Muzyka 14.30 Odczyt rolniczy. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka 15.40 Program dla młodzieży i dzieci starszych z Warszawy 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Warszawy: „Czy car Aleksander I-szy był katolikiem?“. 16.55 Koncert z płyt gramofnowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton z Warszawy pt. „Maszyna rusza“ 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko z Warszawy pt. „Ładna historja“. 20.30 Koncert popularny z Warszawy. 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „Obrazki uliczne z Tokio“ 22.15 Koncert z Krakowa. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 II-ga część rewji pt. „Złote szaleństwo“ z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie.

Poniedziałek, 5 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa „Z dziedziny nauki o dziedziczności“. 17.45 Wędrówka mikrofonu po sierocińcu wileńskim. 18.20 Muzyka lekka z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt „Walka o język i szkołę polską na Śląsku na przełomie dwóch stuleci“. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 5-ty odczyt muzyczny z Warszawy. 20.30 Operetka „Bajadera“ E. Kalmana z Warszawy. 22.30 Feljeton z Warszawy. 22.45 P. A. T. z Warszawy. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych (Rok czwarty).

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Walne zebrania kół miejscowych ZOKZ. odbędą się w następujących terminach:

Katowice-Brynów: 6 bm. o godz. 15-ej w sypialni p. R. Poloczka, ul. Kochłowicka.

Janów Wiejski, pow. Katowice: 6 bm. o godz. 14-ej w sali TCL.

W. Dąbrówka: 6 bm. o godz. 15.30 w sali oberży gminnej.

Łagiewniki, pow. Świętochłowice: 11 bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Szalonki, ul. Sienkiewicza 31.

Kozłowa Góra, pow. Tarn. Góry: 4 bm. o godz. 16-ej w szkole.

Nakło Śl., pow. Tarn. Góry: 4 bm. o godz. 16 w szkole.

Orzech, pow. Tarn. Góry: 4 bm. o godz. 15-ej w szkole.

Nowe Chechło, pow. Tarn. Góry: 4 bm. o godz. 15-ej w szkole.

Stare Chechło, pow. Tarn. Góry: **4 bm.** o godz. 16.15 u p. Niechwiejczyka.

Repty Nowe, pow. T. Góry: 6 bm. o g. 16.30 w szkole.

Repty Stare, pow. Tarn. Góry: 6 bm. o godz. 16.30 u p. Brondera.

Bobrowniki, pow. Tarn. Góry: 6 bm. o godz. 16-ej u p. Drzyzgi.

Baczność Sokoli Król. Huta I. Podaje się do wiadomości, że ćwiczenia sekcji starszych druhów rozpoczną się dnia 2 stycznia 1931 r. o godz. 19-ej w ćwiczni przy gimnazjum klasycznem, zaś ćwiczenia męskiej sekcji szermierczej dnia 7. I. 1931 r. o godz. 19-ej w tej samej sali. Ćwiczenia żeńskiej sekcji szermierczej rozpoczną się dnia 13. I. 1931 r. o godz. 19-ej również w gimnazjum klasycznem.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół I“ zawiadamia swych członków, że tegoroczna uroczystość gwiazdkowa odbędzie się w święto 3-ch Króli dnia 6 stycznia 1931 r. o godz. 17-ej (5-ej po poł.) w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana.

Zebrania gwiazdkowe Katolickiego Związku Abstynentów odbędą się:

W Katowicach przy Katedrze w niedzielę, dnia 4 stycznia 1931 r. o godz. 19.30 w Domu Związkowym.

W Król. Hucie w niedzielę, dnia 11 stycznia o godz. 17-ej na sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

W Katowicach przy kościele N. M. P. we wtorek, dnia 6 stycznia (w święto Trzech Króli) o godz. pół do 5-ej po południu w Domu Związkowym.

Na powyższych zebraniach wygłoszą referaty teolodzy Śląskiego Seminarjum Duchownego z Krakowa. Programy bardzo urozmaicone. Uprasza się o liczny udział wszystkich zwolenników trzeźwości.

Rybnik. Przedstawienie teatralne. Stow. Młodz. Kat. odegra w święto Trzech Króli na sali h telu Świerklaniec przedstawienie teatralne. — Przedstawiona będzie sztuka pt. „Sąsiedzi“.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego nr 2. Telefon 878 — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 2 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.20 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 szylingów austrjackich 125.24 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lirów włoskich 46.58 zł. 100 franków szwajcarskich 172.49 zł. 100 belgów belgijskich 124.28 zł.

Ceny bydła na Targowicy w Poznaniu

w dniu 30 grudnia 1930 r.

Spędzono: 660 sztuk bydła, 869 świń, 670 cieląt, 221 owiec, razem 3.420 zwierząt.

Woły: Pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 120—126, mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 100—112, mięsiste tuczone starsze 80—90, miernie odżywione 72—78.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 96—106, tuczone mięsiste 90—94, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 80—86, miernie odżywione 70—76.

Krowy: wytuczone pełnomięsiste 116—126, tuczone mięsiste 96—108, nietuczone, dobrze odżywione 80—90, miernie odżywione 60—70.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 112—120, tuczone mięsiste 100—110, nietuczone, dobrze odżywione 80—92, miernie odżywione 70—80.

Młodzież: Dobrze odżywione 70—80, miernie odżywione 60—70.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 130—150, tuczone cielęta 114—126, dobrze odżywione 104—112, miernie odżywione 90—100.

Owce: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta, młodsze skopy 120—134, tuczone starsze skopy i maciorki 100—110.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 136—140, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 128—134, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 120—126, mięsiste świnie ponad 80 kg. 110—118, maciory i późne kastraty 120—130, świnie bekonowe 120—126.

Przebieg targu: bardzo spokojny.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela, d. 4 stycznia „Marta“ o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 4 stycznia „Szwejk“ o g. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, 5 stycznia „Manewry Jesienne“ Rybnik o godz. 19.30.

Poniedziałek, 5 stycznia „Grzegorz Dyndała“ Bytom o godz. 19.30.